

Cztery Refy, Lament wielorybnika

Słowa: Jerzy Rogacki

Muzyka: trad.

Na tym słonym oceanie, tam gdzie wielorybów ślad,
Myśli moje mkną do rodzinnych stron,
Do kumpli mych sprzed lat.
Przez wiele szliśmy sztormów, poprzez śnieg i mróz, i grad,
Wokół Hornu też trzeba było przejść
Do wielorybich stad.
Harujesz jak niewolnik, jeden rejs to życia pół.
Jeśli w morze iść tak koniecznie chcesz,
Wykop sobie grób.
Kto chce, niech sam spróbuje, potem ze mną zgodzi się,
Bo ja chciałbym przestrzec wszystkich was,
Że prawda gorzka jest.
Ocean znowu wścieka się. "Razem wiosła, z całych sił!"
I usłyszysz wnet, kim twa matka jest,
Gdy ręka zadrży Ci.
Już pościg chyba skończy się, mrok zapalił kilka gwiazd,
"Hej, nieroby, palić ogień w mig,
Spróbujmy jeszcze raz."
Minęło pięć miesięcy, już do domu wracać czas.
Wiem, że nigdy już nie powrócę tu,
Do wielorybich stad.